

BARTAS x KARI, Ściśle (prod. Kari)

Ka do A do eR do i na majku, rok kolejny wypełniam te kartki
każdy ma swe IQ, kmiń te wersy, propsuj albo zadrwij
wokół te gwiazdy, robią swoje, chuj mnie to
tak jak to za kogo masz mnie, robie rap a ty robisz coś?
czy tylko gnijesz i zgrywasz kozaka, powiedz
że masz najdroższe buty i dymasz te dupy #pozer
i nie podbijaj do mnie jak takie wartości niesiesz
życze Ci powodzenia i wypierdalaj na deser
w dupie mam trendy, będę tworzył tak jak ja chcę
i nie mam kurwa fanów mam tylko tą satysfakcję
show biznes goni, ja raczej jestem ponad tym
te raperzyny pozabijają się o kontrakty
kontakty? nie duże lojalny? nie mam złudzeń
na palcach mych przyjaciół zlicze i stoimy murem
i chce mieć dobrą fure, hajsem dupe podcierać
tylko, że nie dam dupy by ten hajs wpadł do portfela

Wchodze w to, bo to ma broń tu tak se pizgam
pozerom, tu kopa w skroń, przez majka czystka
znowu zgon, obieram tron, ty won do kibla
Ka do A do eR do I, rap to ma misja

łaki sie przechwalaja tak, że przemija mi skromność
nie wiem czy się śmiać, czy płakać czy kupic popcorn
twierdzą, że sa proformą, no zajebisty cyrk
mówią to nowa szkoła a słyszę wciąż nowy syf
ty pierdole jakieś parcie nie chce mi sie pchać na siłę
kiedy oni już na starcie giną ja dobieram skille
prędzej umre niż zgine bo z hejterów mam beke
i nie wczuwam sie, nie jestem raperem tylko człowiekiem
i co teraz zrobisz? rap to moja odskocznia
flow tu się szkoli, tekst wychodzi od środka
coś się pierdoli, cieszy lub irytuje
to biore długopis, nie musisz słuchać, ja nie żałuje
swoich tekstów, choć może bym zmienił tu kilka wersów
nie będę mówił grzecznie, będę klnął, król szewców
życie jest życiem, nie będziesz od niego lepszy
tu wszystko ma swój koniec, prócz konsekwencji

W życiu wiedzie wiele dróg a ja wybieram jedną
mam spierdolony słuch i czuję wszędzie ból
reprezentuje siebie nie obchodzi mnie większość
większość tylko pierdoli i wbija w ciebie chuj
nie jestem żadnym kotem nie lubię jak tak mówią
nie mogę być twoim idolem zjebałem za dużo
i gubią się kondony dając dupy za fejm
więc może trochę pokory z tym waszym kurwa swag
znowu jestem a jak jestem to wjeżdżam
oddając kawał serca emocje ponad głos
i mimo kurwa wszystko nie jade na czyiś plecach
bo rap to chyba lekcja a nie parcie na szkło
mija rok drugi trzeci widze sode
mode na rap i dzieci tu cały rój
a uczy ich internet i tak uczy się ten żłobek
aż po zarzygany stan by było... dobrze w chuj